



Sygn. akt II KK 288/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

Protokolant Emilia Bieńczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga
w sprawie R. P. , M. T. R. , T. W., J. W. B. skazanych z art. 296 § 1 k.k. i in.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 1 października 2021 r.,
kasacji wniesionych przez obrońców skazanych R. P., M. T. R., T. W. i prokuratora
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 18 grudnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.
z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt II K (...),

1. oddala kasację obrońcy skazanego M. R. jako oczywiście bezzasadną i w tym zakresie kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża tego skazanego;

2. uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 r. Sąd Okręgowy w S. (sygn. II K (...)), uznał oskarżonych M. T. R. , R. P., J. W. B. i T. A. W. za winnych dokonania zarzucanych im czynów wyczerpujących dyspozycję art. 258 § 1 k.k., przy czym zmodyfikował ich opisy w ten sposób, że każdorazowo zwrot „kierował I. R.” zastąpił sformułowaniem „kierowała osoba, której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania”, a zwrot „oraz R. K.” sformułowaniem „oraz osoba, której sprawę wyłączono do odrębnego postępowania” i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył: a) M. T. R. i R. P. kary po 1 (jeden) rok pozbawienia wolności, b) J. W. B. i T. A. W. kary po 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku); oskarżonych M. T. R. i R. P. w miejsce zarzucanych im czynów (wskazanych odpowiednio w punktach II i VI wyroku) uznał za winnych tego, że w okresie od dnia 5 sierpnia 2015 roku do 7 września 2015 roku w W., województwa (...) oraz w W. i L. województwa (...), działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, a także wspólnie i w porozumieniu z dwoma innymi osobami, których sprawy zostały wyłączone do odrębnego postępowania, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie 1 wyroku i wykonując zadania, jakie zostały im przydzielone w ramach wewnętrznej struktury grupy, składali obietnice udzielenia korzyści majątkowej członkom rady nadzorczej Spółdzielni Inwalidów „P.” z siedzibą w W., w postaci pieniędzy w kwocie 10.000 zł oraz wypłaty zaległego wynagrodzenia przed zaspokojeniem roszczeń pracowniczych innych członków spółdzielni zatrudnionych w tym podmiocie, w zamian za niedopełnienie ciążącego na nich obowiązku weryfikacji podstaw formalnych do podjęcia uchwał skutkujących powołaniem dwóch nowych członków do zarządu spółdzielni – J. B. i T. W., nieposiadających doświadczenia w restrukturyzacji podmiotów gospodarczych, co mogło wyrządzić spółdzielni szkodę majątkową, a następnie korzystając z ich pomocy, polegającej na udzieleniu M. T. R. pełnomocnictwa do rozporządzenia nieruchomością, usiłowali udaremnić wykonanie orzeczeń sądowych oraz decyzji innych organów państwowych, stanowiących tytuły wykonawcze zasądzające świadczenia pieniężne, a także uszczuplić i ograniczyć zaspokojenie należności wielu wierzycieli Spółdzielni Inwalidów „P.” z siedzibą w W. (pracowników, kontrahentów oraz instytucji samorządowych i państwowych - łącznie 153 podmiotów), w sytuacji grożącej jej upadłości, poprzez zbycie należącego do spółdzielni udziału w 375.500/462.235 części prawa własności nieruchomości, znajdującej się w W. przy ul. S., o wartości 2.857.913,30 złotych i wniesienie go w dniu 3 września 2015 r. jako aportu do spółki T. Sp. z o.o., a następnie w dniu 7 września 2015 r. w podobnej formie tj. w zamian za objęcie nowoutworzonych

udziałów, do utworzonego w tym celu przez członków grupy, podmiotu gospodarczego przedsiębiorstwa „P.” sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. S., z przewidywaną opcją dalszego rozporządzenia nieruchomością, przy czym M. T. R. działał jako pełnomocnik Spółdzielni Inwalidów „P.” w W. i będąc z tego tytułu obowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi spółdzielni, nie dopełnił ciążących na nim obowiązków wynikających z art. 38 § 1 pkt 5 i art. 46 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo Spółdzielcze (Dz. U. z 2016 roku poz. 21 t.j.) i pomimo braku umocowania do działania w tym zakresie, złożył nierzetelne oświadczenia przed notariuszem o wyrażeniu zgody przez Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Inwalidów „P.” w W. na zbycie należącego do niej, a opisanego wyżej udziału w nieruchomości do spółki, czym zmierzali bezpośrednio do pokrzywdzenia wymienionych wyżej wierzycieli, a zarazem do wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach Spółdzielni Inwalidów „P.” w W., lecz czynu tego nie dokonali z uwagi na odmowę dokonania w księdze wieczystej wpisu prawa własności, opisanego wyżej udziału w nieruchomości, na rzecz spółki T. Sp. z o.o., wobec stwierdzenia nieważności umowy przeniesienia własności, to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 296a § 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 301 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 308 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. i z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 309 k.k. wymierzył: a) M. T. R. kary 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 600 (sześciuset) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 40 zł (czterdziestu złotych); b) R. P. kary 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz 600 (sześciuset) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięciu złotych) (pkt 2 wyroku); oskarżonych J. W. B. i T. A. W. w miejsce zarzuconych im czynów (wskazanych odpowiednio w punktach IV i VIII części wstępnej wyroku sądu pierwszej instancji) uznaje za winnych tego, że w okresie od dnia 1 września 2015 roku do 3 września 2015 roku w W. , województwa [...], działając wspólnie i w porozumieniu, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej opisanej w punkcie 1 wyroku i wykonując zadania, jakie zostały im przydzielone w ramach wewnętrznej struktury grupy, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, sprawując funkcje członków zarządu Spółdzielni Inwalidów „P.” z siedzibą w W. i będąc powołanymi na mocy uchwał Rady Nadzorczej Spółdzielni z dnia 1 września 2015 roku nr (...) i nr (...) zobowiązanymi na podstawie art. 48 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo Spółdzielcze (Dz. U. z 2016 roku poz. 21 t.j.) do kierowania działalnością spółdzielni i zajmowania się jej sprawami majątkowymi, udzielili pomocy M. T.

R., R. P. i dwóm innym osobom, których sprawy zostały wyłączone do odrębnego postępowania, do popełnienia przestępstwa udaremnienia wykonania orzeczeń sądowych oraz decyzji innych organów państwowych, stanowiących tytuły wykonawcze zasądzające świadczenia pieniężne, a także uszczuplenia zaspokojenia należności wielu wierzycieli Spółdzielni Inwalidów „P.” z siedzibą w W. (pracowników, kontrahentów oraz instytucji samorządowych i państwowych - łącznie 153 podmiotów) w sytuacji grożącej jej upadłości, poprzez zbycie udziału w wysokości 375.500/462.235 części prawa własności nieruchomości spółdzielni znajdującej się w W., przy ul. S. o wartości 2.857.913,30 złotych i wniesienie go najpierw w postaci aportu do spółki T. Sp. z o.o., a następnie w podobnej formie tj. w zamian za objęcie nowoutworzonych udziałów, do utworzonego w tym celu, podmiotu gospodarczego przedsiębiorstwa „P.” sp. z o.o. z siedzibą w W. przy ul. S., w ten sposób, że nie dopełniając ciążących na nich obowiązków wynikających z art. 38 § 1 pkt 5, art. 46 § 1 pkt 3 i art. 55 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo Spółdzielcze (Dz. U. z 2016 roku poz. 21 t.j.) i § 65 pkt 3 statutu spółdzielni, pomimo braku umocowania do działania w tym zakresie, udzielili pełnomocnictwa M. T. R. obejmującego swoim zakresem m.in. upoważnienie do przystępowania do dowolnych spółek oraz zbycia pod dowolnym tytułem prawnym dowolnych nieruchomości, co zmierzało do pokrzywdzenia wymienionych wyżej wierzycieli, a zarazem do wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach Spółdzielni Inwalidów „P.” w W., lecz skutek ten nie nastąpił z uwagi na odmowę dokonania w księdze wieczystej wpisu prawa własności opisanego wyżej udziału w nieruchomości na rzecz spółki T. Sp. z o.o., wobec stwierdzenia nieważności umowy przeniesienia własności, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. oraz art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 308 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k. i z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k. za co wymierzył im kary po 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności oraz po 400 (czterysta) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł (dziesięć złotych) (pkt 3 wyroku). W pkt. 4 wyroku Sąd Okręgowy w S. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych a) M. T. R. i R. P. w punktach 1 a i 2 wymierzył im kary łączne po 3 (trzy) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności; b) J. W. B. i T. A. W. w punktach 1b i 3 wymierzył im kary łączne po 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności. Sąd — na podstawie art. 41 § 1 k.k. — w związku z popełnieniem przez oskarżonych przestępstw opisanych w punktach 2 i 3 orzekł: a) wobec M. T. R., J. W. B. oraz T. A. W. środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk w zarządach

spółek prawa handlowego i zarządach spółdzielni, b) wobec R. P. środek karny w postaci zakazu zajmowania stanowisk w zarządach spółek prawa handlowego na okresy 8 (ośmiu) lat (pkt 5). Na podstawie art. 63 § 1 i 5 k.k. na poczet orzeczonych wobec oskarżonych M. T. R. i R. P. w punkcie 4a oraz T. A. W. w punkcie 4b łącznych kar pozbawienia wolności, zaliczył: a) M. T. R. okres tymczasowego aresztowania od 29 listopada 2016 r. godz. 8.35 do 17 sierpnia 2017 r. godz. 15:00 oraz od 12 września 2018 r., b) R. P. okres tymczasowego aresztowania od 17 stycznia 2016 r. godz. 6.05 do 17 sierpnia 2017 r. godz. 15:00 (pkt 6).

Po poddaniu powyższego wyroku kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora oraz obrońców oskarżonych M. R., R. P., T. W. i J. B. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 18 grudnia 2019 r. (sygn. II Aka (...)), w pkt. I zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: 1) uchylił rozstrzygnięcie o karach łącznych pozbawienia wolności zawarte w punkcie 4 „a” i „b” wyroku; 2) uniewinnił oskarżonych M. T. R., R. P., J. W. B. i T. A. W. od dokonania czynu przypisanego im w punkcie 1. Wyroku, a koszty postępowania z zarzutem tym związane przejął na rachunek Skarbu Państwa; 3) przyjął, iż czyny przypisane oskarżonym M. T. R. i R. P. w punkcie 2. wyroku a J. W. B. i T. A. W. w punkcie 3., stanowią dokonanie i w związku z tym z podstaw prawnych skazania i wymiaru kary wyeliminował przepisy art. 13 § 1 i 14 § 1 k.k.: nadto, w związku z rozstrzygnięciem zawartym w punkcie I.2 wyroku z podstaw prawnych wymiaru kary w punkcie 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego wyeliminował przepisy art. 64 § 2 k.k. oraz 65 § 1 k.k. W pozostałych częściach zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy (pkt. II). Sąd orzekł ponadto w przedmiocie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Wyrok ten zaskarżyli kasacjami prokurator oraz obrońcy skazanych: M. R., R. P. (dwie kasacje) i T. W..

Oskarżyciel publiczny zaskarżył powyższy wyrok w części wskazanej w punkcie I wyroku (ppkt I.1, ppkt I.2, ppkt I.3) w stosunku do wszystkich czterech skazanych (M. R., R. P., T. W. i J. B.) na ich niekorzyść. Wyrokowi zarzucił rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku w pkt I.2 naruszenie przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegające na nierozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz fragmentarycznej, jednostronnej i wybiórczej analizie i ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, nieodpowiadającej kryteriom wynikającym z treści wskazanych przepisów postępowania karnego, w wyniku której sąd odwoławczy zmienił ocenę ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji wskazując, że oskarżeni nie działali w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, a w

ramach współsprawstwa i związanego z nim podziału ról, bowiem oskarżeni działali jawnie, a nie w sposób ukryty, charakterystyczny dla grupy przestępczej, a nadto brak było odpowiedniej struktury i zorganizowania wyrażającego się w podporządkowanym działaniu podjętym przez jej członków w ramach świadomej i rozmyślnej przynależności do grupy przestępczej. W konkluzji nadzwyczajnego środka zaskarżenia prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.

W kasacji wniesionej na imieniu skazanego R. P. adw. B. T. zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego dotyczącego czynu przypisanego skazanemu R. P. w pkt. 2 wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 października 2018 r. (sygn. akt II K [...]/17) w całości, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia tj. art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez wydanie rozstrzygnięcia reformatoryjnego w zakresie czynu przypisanego R. P. w pkt. 2 i przyjęcie w miejsce przypisanego usiłowania popełnienia czynów z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 301 § 1 k.k. - ich dokonania, a przy tym ograniczenie modyfikacji w zakresie jego opisu jedynie do ogólnego stwierdzenia, iż czyn ten „stanowi dokonanie” bez jakiegokolwiek dostosowania jego opisu, do tak zmienionej formy stadialnej - mimo, iż wobec złożoności kwalifikacji prawnej i opisu zawartego w sentencji wyroku Sądu Okręgowego, tak zarówno co do jego strony podmiotowej, jak i przedmiotowej, w tym wielości poszczególnych czynności sprawczych łączących się z różnymi typami czynów zabronionych przypisanych R. P. w ramach jednego czynu ciągłego, różnie przy tym ujętymi w wyroku Sądu I instancji w zakresie pochodzenia przestępstwa i poszczególnych skutków stanowiących ich ustawowe znamiona - wymagało to jego istotnej modyfikacji (w tym w szczególności ustalenia konkretnego skutku w ramach poszczególnych typów czynów zabronionych, w postaci szkody wyrządzonej, tak zarówno Spółdzielni Inwalidów „P.” (w szczególności wobec przypisania typu kwalifikowanego z art. 296 § 3 k.k. związanego z wyrządzeniem szkody majątkowej wielkiej wartości), jak i jej poszczególnym wierzycielom), a co prowadzi jednocześnie do wewnętrznej sprzeczności tego opisu z przyjętą na etapie postępowania odwoławczego kwalifikacją prawną, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił prawidłowo powodów przyjęcia tak nowo ukształtowanego czynu, będącego efektem zmiany formy stadialnej, ograniczając się jedynie do abstrakcyjnego przytoczenia wybranych tez z orzecznictwa oraz nieuprawnionym odesłaniu do argumentów zawartych w apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela publicznego - zwłaszcza, że były one sprzeczne z tym opisem, poglądami judykatury, jak również były

niekompletne i nie uwzględniały całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego (zarzut określony jako pkt I *petitum*). W pkt. II i III kasacji obrońca zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a to art. 296 § 1 i 3 k.k. (wskazując szerzej w zarzucie na czym miało polegać zarzucone uchybienie) oraz rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 2 k.p.k. - poprzez brak jakiegokolwiek odniesienia się do zarzutów postawionych w apelacji obrońcy skazanego R. P., dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego (wskazując w rozwinięciu zarzutu na czym miało polegać zarzucone uchybienie). W konkluzji nadzwyczajnego środka zaskarżenia obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) II Wydział Kamy z dnia 18 grudnia 2019 r. w zakresie dotyczącym czynu przypisanego w pkt. 2 wyroku Sądu Okręgowego w S. i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Drugi z obrońców skazanego R. P., adw. S. P., zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w części zmieniającej (pkt I.3 skarżonego wyroku) i utrzymującej w mocy (pkt II skarżonego wyroku) zarzucając mu rażące naruszenie prawa przejawiające się w rażącej obrazie przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny w (...) dokonał zmiany wyroku Sądu Okręgowego w S. na skutek apelacji organu prokuratorskiego, tj. art. 300 § 1 i 2 k.k. (pkt 1), art. 301 § 1 k.k. (pkt 2), art. 7 k.p.k. (pkt 3) oraz w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny w (...) niewłaściwie rozpoznał zarzuty apelacji obrony kwestionujące popełnienie przypisanych skazanemu przestępstw art. 433 § 2 k.p.k. w z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (pkt. 4-7 kasacji), wskazując w rozwinięciu zarzutów w *petitum* na czym miały polegać zarzucone uchybienia. W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie orzeczenia sądu odwoławczego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W kasacji wniesionej w imieniu skazanego M. R. jej autor zaskarżył wyrok w części dotyczącej utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S., zarzucając zaskarżonemu kasacją orzeczeniu rażącą obrazę przepisów prawa materialnego, a to - art. 41 § 1 k.k. polegającą na jego niewłaściwym zastosowaniu i orzeczeniu wobec skazanego środka karnego w postaci zakazu zajmowania stanowiska w zarządach spółek prawa handlowego i zarządach spółdzielni, podczas gdy w ustalonym stanie faktycznym nie sposób uznać, że skazany nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonanego zawodu, w szczególności, że działał jako pełnomocnik podmiotów, a nie członek organów

uprawnionych do reprezentacji; - art. 296 § 1 i 3 k.k. polegającą na jego niewłaściwym zastosowaniu i bezzasadnym przyjęciu, że w ustalonym stanie faktycznym zachowanie M.R. wyczerpywało znamiona czynu nadużycia zaufania, podczas gdy M. R. jako pełnomocnik nie był podmiotem czynu z art. 296 k.k. albowiem może nim być jedynie osoba, która na podstawie przepisu ustawy, umowy lub decyzji właściwego organu została zobowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi określonego podmiotu, a za taką nie można uznać osoby, której tylko udzielono pełnomocnictwa, w szczególności, że udzielenie pełnomocnictwa jest czynnością jednostronną i nie może być rozumiane jako umowne zobowiązanie do podejmowania określonych czynności. Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 w zw. z art. 518 i art. 537 § 1 i 2 k.p.k. obrońca wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do Sądu Apelacyjnego w (...) do ponownego rozpoznania.

W kasacji wniesionej w imieniu skazanego T. W. jego obrońca zaskarżył powyższy wyrok sądu odwoławczego w części dotyczącej utrzymania w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S.. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na jego treść, a to: - art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez nierozważenie zarzutów apelacji dotyczących m.in. braku analizy materiału dowodowego pod kątem odpowiedzialności T. W. za przypisane mu przestępstwo skutkowe, w świetle ustaleń, że skazany nie uczestniczył w żadnych działaniach podjętych w Spółdzielni w okresie poprzedzającym oraz następującym po udzieleniu pełnomocnictwa M. R. (tiret pierwsze *petitum*); art. 5 § 2, art. 7, 410, 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, m.in. takich jak okoliczność, że T. W. nigdy nie uczestniczył w żadnych rozmowach i spotkaniach, dotyczących losów Spółdzielni, nie pojawił się nigdy w Spółdzielni, a jego rola ograniczała się do jednokrotnego stawiennictwa u notariusza i podpisania pełnomocnictwa, co wpływa na ocenę świadomości T. W. w kontekście powziętych działań (pkt I *petitum*). W końcowym wniosku autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do Sądu Apelacyjnego w (...) do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając na kasacje obrońców skazanych R. P. (kasacja adw. S. P.), M. R. i T. W. prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o ich oddalenie — jako oczywiście bezzasadnych. Analogiczne stanowisko (w odniesieniu do nadzwyczajnego środka

zaskarżenia wniesionego przez prokuratora) zajął skazany R. P. i w odpowiedzi na kasację prokuratora datowanej na 17 lipca 2020 r. domagał się oddalenia jej jako oczywiście bezzasadnej. Odnośnie kasacji wniesionej w imieniu skazanego R. P. przez adw. B. T. prokurator także wniósł o jej oddalenie, jednak uznał że kasacja tego obrońcy nie jest oczywiście bezzasadna, lecz bezzasadna.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niniejsze uzasadnienie dotyczy kasacji wniesionych przez: prokuratora prokuratury okręgowej w S. (na niekorzyść oskarżonych M. R. , R. P., J. B. i T. W.), dwóch nadzwyczajnych środków zaskarżenia wniesionych przez obrońców skazanego R. P. i kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego T. W. przez adw. R. J.. Uzasadnienie pisemne w zakresie, w którym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2021 r., sygn. II KK 288/20, na forum rozprawy oddalona została jako oczywiście bezzasadna kasacja obrońcy skazanego M. R. adw. R. J. nie zostanie sporządzone, sprawa została bowiem rozpoznana na rozprawie, skazany miał przedstawiciela procesowego (obrońcę), który reprezentował go na tym forum procesowym (art. 535 § 2 zd. pierwsze k.p.k.). Odnośnie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia zostały podane na rozprawie ustne motywy zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Kasacje wniesione przez obrońców skazanego okazały się zasadne w zakresie, w którym w tych nadzwyczajnych środkach zaskarżenia podniesione zostały zarzuty naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. art. 458 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. (zarzuty oznaczone jako pkt. I i III kasacji adw. B. T.), art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. (zarzuty z pkt 1-3 kasacji adw. S. P.), art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut określony jako *tiret* pierwsze *petitum* kasacji adw. R. J. wniesionej na korzyść oskarżonego T. W.), zaś kasacja wniesiona przez oskarżyciela publicznego zasadna jest w zakresie jedynego podniesionego w niej zarzutu, tj. zarzutu naruszenia przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do kasacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, jako dalej idącej, bowiem kwestionującej dokonaną przez sąd *ad quem* zmianę orzeczenia sądu pierwszej instancji przez uniewinnienie oskarżonych M. R., R. P. , J. B. i T. W. od zarzutu czynu przypisanego im w pkt. 1 wyroku sądu pierwszej instancji, tj. działania w warunkach struktury zorganizowanej grupy przestępczej, której

celem było — mówiąc skrótowo — działanie na szkodę Spółdzielni Inwalidów „P.” z/s w W.. Kwestionowanie sposobu dokonania oceny dowodów i dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych jest w postępowaniu kasacyjnym — co do zasady — niedopuszczalne. Jednak w układzie procesowym, w którym to właśnie sąd drugiej instancji dokonuje rewizji ocen w tym zakresie i na podstawie nowej, „własnej” oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dokonuje nowych ustaleń faktycznych i wydaje orzeczenie reformatoryjne (pkt I.2. wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)), to wówczas nie ma przeszkód ku temu, by w nadzwyczajnym środku zaskarżenia podważać w — pryzmacie ustawowych podstaw kasacyjnych (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.) — także sposób ewentualnego przeprowadzenia oraz oceny dowodów na etapie postępowania przed sądem drugiej instancji i dochowania przez sąd *ad quem* standardów w zakresie uzasadnienia orzeczenia odpowiadających wymogom, które są przez kodeks postępowania karnego stawiane pisemnym motywom wyroków sądów pierwszej instancji. Sformułowanie więc przez prokuratora zarzutów kasacyjnych nawiązujących do naruszenia przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. było w postępowaniu kasacyjnym, w realiach procesowych niniejszej sprawy, dopuszczalne.

Zarzuty te są zasadne. Rację ma autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego na niekorzyść oskarżonych M. R. , R. P. , J. B. i T. W. (uniewinnionych przez sąd drugiej instancji, rozstrzygnięcie zamieszczone w pkt. I.2 wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)), że uzasadnienie sądu *ad quem* w zakresie, w którym dotyczy ono rozstrzygnięcia uniewinniającego w najmniejszym nawet zakresie nie hołduje przepisom art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wyznaczającym standard, który winny spełniać pisemne motywy rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, gdy sąd ten dokonuje modyfikacji orzeczenia sądu *a quo* i orzekając — faktycznie jako sąd *meriti* — w tym zakresie oskarżonych uniewinnia (przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do postępowania odwoławczego na zasadzie dyspozycji art. 458 k.p.k.). Fundamentalne uchybienia, którymi dotknięte jest uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) stawiają z kolei pod znakiem zapytania prawidłowość dokonanej przez ten sąd oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i nasuwają wątpliwości co do dokonania tej oceny w sposób odpowiadający przepisom współwyznaczającym metodologię przeprowadzania oceny dowodów w procesie karnym (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.).

Jak wspomniano, standard wyznaczony przez przepisy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. aktualizuje się w postępowaniu odwoławczym w układzie, w którym sąd odwoławczy dokonuje korekty orzeczenia i orzeka odmiennie w przedmiocie

odpowiedzialności karnej (rozstrzygnięcie sądu drugiej instancji co do zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej), tym samym przejmując w określonym zakresie rolę sądu *meriti*. Sąd *ad quem* miał rzecz jasna prawo zajęcia odmiennego stanowiska co do sprawstwa czynów zarzuconych oskarżonym i wskazanych pkt. I, III, V i VII części wstępnej wyroku sądu *meriti* (rozstrzygnięcie skazujące Sądu Okręgowego w S. z pkt. 1) i uniewinnienia czterech oskarżonych (M. R., R. P., T. W. i J. B.) od zarzucanych im przestępstw. Tyle tylko, że rozstrzygając w ten sposób, winien — stosownie do dyspozycji przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. stosowanego odpowiednio na zasadzie art. 458 k.p.k. w postępowaniu odwoławczym — w sposób rygorystyczny wywiązać się z obowiązków ciążących na sądzie *meriti* w zakresie partii motywacyjnej rozstrzygnięcia i w sposób detaliczny wyeksplikować w pisemnych motywach wyroku powody (argumentację nawiązującą do poszczególnych dowodów i ich oceny), które legły u podstaw zajęcia takiego stanowiska, szczególnie w przyznaniu oceny dowodów zgromadzonych i przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Tymczasem konstrukcja i treść uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku sądu odwoławczego nawet w minimalnym stopniu nie pozwala na prześledzenie tego, jakie kryteria oceny (i w odniesieniu do których konkretnie dowodów) zgromadzonych przez sąd pierwszej instancji zostały zastosowane przez Sąd Apelacyjny w (...) i doprowadziły ten sąd w efekcie do zajęcia odmiennego stanowiska co do oceny dowodów stanowiących podstawę dokonania określonych ustaleń faktycznych w zakresie zarzutu dopuszczenia się przez oskarżonych przestępstwa zakwalifikowanego w akcie oskarżenia z art. 258 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w S. odnośnie tej problematyki przeprowadził bardzo obszerne i drobiazgowo rozważania (por. 47-50 uzasadnienia wyroku z dnia 29 października 2018 r.), dokonując w tym zakresie w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody szczegółowej analizy charakteru i istoty mechanizmu przestępczego zmierzającego do wyprowadzenia najcenniejszego aktywu Spółdzielni Inwalidów „P.” z/s w W. pozostającego w gestii tego podmiotu tj. należącego do tej spółdzielni udziału w 375.500/462.235 części prawa własności nieruchomości, znajdującej się w W. przy ul. S., o wartości 2 857 913,30 złotych (Spółdzielnia w dacie, w której miały miejsce zarzucone oskarżonym czyny, znajdowała się w nader trudnym położeniu gospodarczym: z tytułu różnorodnych zobowiązań posiadała wielusettyśne zadłużenie wobec dziesiątek podmiotów prawnych i osób fizycznych, zatem głównym, wartościowym elementem jej majątku był udział we wskazanej powyżej nieruchomości położonej w W.). W efekcie przeprowadzonej analizy sąd *a quo* przyjął, że zgromadzone w sprawie dowody i dokonane ustalenia faktyczne pozwalają na sformułowanie zapatrywania, że oskarżeni działali w ramach zorganizowanej grupy

przestępczej. Inaczej przedstawia się sprawa w przypadku zaskarżonego przez prokuratora kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego w (...). Uzasadnienie ekskulpującego rozstrzygnięcia nie pozwala bowiem na zorientowanie się jakimi motywami kierował się sąd *ad quem* uwalniając oskarżonych od odpowiedzialności karnej za czyn zakwalifikowany z art. 258 § 1 k.k.

Sąd pierwszej instancji — oceniając zarzut działania oskarżonych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej — wskazał m. in. na to, że cyt. „stopień zorganizowania, oparty na jednolitym przywództwie, ustalonym podziale zadań, podobnej motywacji i ścisłych relacjach pomiędzy poszczególnymi sprawcami działającymi ze sobą w ramach porozumienia, cechuje grupę wymienionych wyżej oskarżonych (oraz dwóch innych osób których sprawę wyłączono do odrębnego postępowania). Z uwagi na skomplikowany charakter przedsięwzięcia, wymagający ściśle określonych działań organizacyjnych oraz koordynacji, nie sposób kwestionować poglądu o silnych powiązaniach istniejących pomiędzy poszczególnymi osobami w ramach tejże struktury, służącej do popełniania przestępstw. [...] R. P., M. R., T. W. i J. B., musieli posiadać świadomość przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, znali jej organizację i podział ról i ten stan akceptowali. W ramach ustalonego podziału ról aktywnie uczestniczyli w jej działaniach. Czyn, który zmierzał do przejęcia kontroli nad nieruchomością spółdzielni wymagał ich współdziałania. Odbywało się to w ramach wyznaczonego przez I. R. podziału ról, zgodnie z którym R. P. próbował przekonać E. S. do współpracy sugerując przekazanie korzyści majątkowej w celu zmiany prezesa spółdzielni, nakłaniał R. K. do ustanowienia pełnomocnika lub prokurenta, a następnie zarządzał nieruchomością spółdzielni, M. R. towarzyszył bratu w rozmowach ze spółdzielcami i oferował pieniądze dla rady nadzorczej, a także niezwłocznie skorzystał z udzielonego mu pełnomocnictwa przez J. B. i T. W. , zaś ci dwaj ostatni weszli w skład zarządu spółdzielni i podjęli istotne czynności związane z cofnięciem wniosku o upadłość i udzieleniem praktycznie nieograniczonego pełnomocnictwa, nie zadając jakichkolwiek pytań. Sprawców łączył zatem wspólny plan zmierzający nie tylko do uchronienia nieruchomości spółdzielni przed egzekucją, bo tak go przedstawiano spółdzielcom, lecz faktycznie do przejęcia nad nią pełnej kontroli. [...] Oznacza to, że działanie każdego z oskarżonych stanowiło istotny, a wręcz konieczny wkład w realizację przestępczego zamiaru, a zważywszy na skomplikowany charakter, skalę przedsięwzięcia, jego wieloetapowość oraz dokonywane na bieżąco modyfikacje planu, konieczne było ich współdziałanie w sposób precyzyjnie zorganizowany, co wykracza poza znamiona zwykłego współsprawstwa”.

Tymczasem uzasadnienie zaskarżonego wyroku w zakresie, w którym odnosi się do uniewinnienia oskarżonych od zarzutu działania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie tylko nie ustosunkowuje się do poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie (których zresztą sąd odwoławczy nie kwestionuje) i ich oceny, ale — przede wszystkim — nie wskazuje (w sposób skorelowany z przeprowadzonymi w sprawie dowodami) dla czego ocena sprawstwa oskarżonych przyjęta przez sąd *a quo* jest do tego stopnia wadliwa, iż konieczna stała się zmiana w tym zakresie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S. i uniewinnienie oskarżonych od czynu zakwalifikowanego przez ten sąd z art. 258 § 1 k.k. Nie dzieląc bowiem zapatrywania sądu pierwszej instancji co do możliwości przypisania oskarżonym czynu zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., Sąd Apelacyjny w (...) nie wskazał w uzasadnieniu z jakich powodów uznał te wszystkie elementy stanu faktycznego, które zostały starannie ustalone, zreferowane i uwzględnione przez sąd pierwszej instancji (tj. określone relacje pomiędzy oskarżonymi, podział ról pomiędzy poszczególnych uczestników zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez I. R., m. in. przypisanie i realizowanie określonych zdań i czynności w ramach organów będącej obiektem działania oskarżonych Spółdzielni Inwalidów „P.” z/s w W.) i które — w efekcie — doprowadziły sąd *meriti* do stanowiska o sprawstwie oskarżonych w zakresie zarzutu czynu zakwalifikowanego z art. 258 § 1 k.k., winny być ocenione odmiennie i doprowadzić do wniosku, że przypisanie oskarżonym sprawstwa czynu kwalifikowanego jako przestępstwo stypizowane w art. 258 § 1 k.k. nie jest możliwe. Pisemne motywy zaskarżonego w tym zakresie kasacją oskarżyciela publicznego wyroku sądu odwoławczego są nawet nie tyle lakoniczne, co w ogóle nie odnoszą się do konkretnych ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie przez Sąd Okręgowy w S. (z których to motywów tylko część została przytoczona powyżej). Jeśli chodzi o te partie uzasadnienia, które mają wyjaśnić powody zmiany wyroku pierwszej instancji (sekcje 3 oraz 5.2.1. uzasadnienia formularzowego) i dotyczą powodów uznania zarzutu za zasadny, to w tym zakresie sąd *ad quem* poprzestał na dwóch (*notabene* szerzej nie rozwiniętych i dość arbitralnych) stwierdzeniach, tj. że cyt. „odnośnie do zarzutu uniewinniającego od zarzutu z art. 258 § 1 k.k. wywody Sądu I instancji zawarte na stronach 47 i następnych uzasadnienia wyroku zupełnie nie przekonują; nie przekonują *in concreto* trafne skądinąd zapatrywania orzecznictwa cytowane w dokumencie sprawozdawczym. Wskazuje oto Sąd *meriti* co musi się ziścić by konkretne zachowania sprawcze mogły być uznane za działanie w warunkach art. 258 k.k. jednakowoż nie wskazuje konkretnych okoliczności jakie o takiej subsumpcji zdecydowały” oraz cyt.: „Sąd Apelacyjny uznał, że oskarżeni nie działali w warunkach grupy, o której mowa w art. 258 §

1 k.k.". Niewiele ponadto podaje sąd *ad quem* w innej partii (sekcja 3 uzasadnienia formularzowego) pisemnych motywów zaskarżonego wyroku. W części uzasadnienia dotyczącej powodów, które legły u podstaw uznania wniosków apelacyjnych formułowanych przez obrońców oskarżonych za zasadne (w płaszczyźnie niedopuszczalności przyjęcia, że oskarżeni działali w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej), sąd *ad quem* wskazuje (w sposób graniczący w zasadzie z brakiem jakiegokolwiek uzasadnienia, skoro zaprezentowane stanowisko ma charakter skomprimowanej wypowiedzi nacechowanej daleko posuniętą abstrakcyjnością) jedynie na to, że cyt. „uznał, że oskarżeni nie działali w warunkach grupy o której mowa w art. 258 § 1 k.k. [...] działanie oskarżonych miało cechy współsprawstwa – niekiedy z podziałem na role” (*Stanowisko sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków*, sekcja 3 uzasadnienia formularzowego).

Po pierwsze jednak, Sąd Okręgowy w S. — wbrew temu na co wskazuje się w uzasadnieniu sądu *ad quem* — bynajmniej nie ograniczył się do przytoczenia samych tylko zapatrywań judykatury odnoszących się do normatywnych kryteriów oceny i ustalania istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, ale szczegółowo, z odniesieniem się do dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wyjaśnił na czym polegał mechanizm funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, do której — w opinii tego sądu — należeli oskarżeni M. R. , R. P. , J. B. i T. W. . Między innymi wskazał sąd pierwszej instancji szczegółowo (i w powiązaniu z ustalonymi w sprawie faktami), jaka była jej struktura, kto tą grupą kierował, którym z oskarżonych przypadło realizowanie zadań zleconych przez osobę kierującą grupą i jakie były poszczególne zadania realizowane w ramach jej struktury w związku z zarysowanym celem przestępczym grupy. Po drugie, samo „proste” zanegowanie uzasadnionego — i należycie uargumentowanego — zapatrywania sądu pierwszej instancji co do istnienia w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej nie czyni zadość przepisowi art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.: wydanie orzeczenia uniewinniającego nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokładnego wyartykułowania i rozwinięcia argumentacji, która przemawiała za takim rozstrzygnięciem i którą kierował się sąd wydając orzeczenie ekskulpujące oskarżonego. Tymczasem tej argumentacji w uzasadnieniu sądu odwoławczego całkowicie zabrakło. Nie sposób więc ocenić, czym kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie uniewinniające oskarżonych od zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Doszło tym samym nie tylko do rażącego naruszenia przepisów art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., ale — także — wskazanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia wniesionym przez prokuratora

przepisów art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. Tylko wówczas dałoby się zaakceptować ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd *ad quem*, gdyby możliwa była weryfikacja tej oceny w oparciu o przedstawioną argumentację i powody, którymi kierował się sąd *ad quem* dochodząc do stanowiska, że oskarżonym nie można przypisać sprawstwa przestępstwa kwalifikowanego z art. 258 § 1 k.k. Naruszenia wskazanych w kasacji przepisów miały charakter rażący i mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. (Na marginesie jedynie należy wskazać, że nie do końca jasne są powody dla których została wypełniona sekcja uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) dotycząca zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania (sekcja 5.3.2 uzasadnienia formularzowego). Znalazły się w niej abstrakcyjne ujęte wywody odnoszące się do przyjmowanych (m. in. w judykaturze) kryteriów delimitacji formy zjawiskowej współsprawstwa od przestępstwa udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (*notabene* są one o wiele obszerniejsze od twierdzeń dotyczących uznania za zasadny zarzutu dotyczącego popełnienia przez oskarżonych przestępstwa z art. 258 k.k.) ze wskazaniem na to, że cyt. „w praktyce nie jest więc łatwo rozgraniczyć porozumienia sprawców działających w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a ich jednością, która wszelako wypełnia tylko ramy współsprawstwa”. Zważywszy przecież na charakter zaskarżonego kasacją wyroku (nie było to orzeczenie kasatoryjne) rozważania te nie mają swojego „desygnatu”, tj. nie zostały one skorelowane z treścią orzeczenia reformatoryjnego, które zapadło w sprawie: na skutek wydania wyroku sądu odwoławczego przecież żadne „dalsze postępowanie” po wydaniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) nie miało się przecież już toczyć, zatem formułowanie za zapatrywań prawnych i wskazań co do dalszego postępowania było bezprzedmiotowe.)

Przechodząc obecnie do oceny zarzutów sformułowanych w kasacjach obrońców oskarżonego R. P. (adw. adw. B. T. i S. P.) oraz oskarżonego T. W. (adw. R. J.), to wyartykułowane w tych nadzwyczajnych środkach zaskarżenia zarzuty, odnoszące się do kwestii przyjęcia przez sąd odwoławczy formy stadialnej dokonania w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu R. P. w pkt. 2 wyroku sądu pierwszej instancji zmienionym następnie rozstrzygnięciem zawartym w pkt. I.3 wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) (wskazane w pkt. I *petitum* kasacji wniesionej przez adw. B. T.) oraz zarzuty nawiązujące do uchybienia obowiązкови rozpoznania niektórych zarzutów apelacji wniesionych w imieniu oskarżonych R. P. oraz T. W. (tj. zarzuty kasacyjne dotyczące wadliwego rozpoznania apelacji wniesionych przez obrońców tych oskarżonych, pkt. III kasacji adw. B. T., pkt. 4-7 *petitum* kasacji adw. S. P., zarzuty postawione w kasacji adw. R. J. — *tiret* pierwsze tej kasacji), okazały się zasadne — z przyczyn przedstawiających się w zasadzie

analogicznie, jak powody, które spowodowały za zasadne należało uznać zarzuty postawione w kasacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego (tyle tylko że tym razem powody te odnoszą się do zmiany dokonanej przez sąd odwoławczy w pkt. I.3 zaskarżonego wyroku oraz rozstrzygnięcia o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w S., pkt. II zaskarżonego wyroku).

Autorzy kasacji wniesionych w imieniu oskarżonego R. P. kontestują m. in. prawidłowość rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w zakresie przyjętej przez ten sąd modyfikacji formy stadialnej czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. 2 wyroku sądu pierwszej instancji i dokonaną przez sąd odwoławczy zmianę tej formy stadialnej z usiłowania — na dokonanie. Czynią to we wniesionych przez siebie nadzwyczajnych środkach zaskarżenia z odmiennych pozycji i przy zastosowaniu różnej metodologii procesowej. W kasacji wniesionej przez adw. B. T. wskazuje się na wady zaskarżonego rozstrzygnięcia w pryzmacie jakości uzasadnienia orzeczenia sądu *ad quem* oraz zastosowanej przez ten sąd redakcji opisu czynu przypisanego oskarżonemu R. P. w związku z uznaniem, że oskarżony ten dokonał zarzuconego mu czynu, a nie jedynie usiłował go dokonać (zarzut oznaczony jako pkt. I kasacji adw. B. T.). Z kolei nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez drugiego z obrońców oskarżonego R. P., adw. S. P., wskazuje na rażące naruszenie prawa materialnego przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny w (...), że doszło do dokonania przypisanych temu oskarżonemu czynów zakwalifikowanych z art. 300 § 1 i 2 k.k. oraz art. 301 § 1 k.k. oraz naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. przy ustaleniu, że oskarżony R. P. wyrządził Spółdzielni Inwalidów „P.” szkodę majątkową w wielkich rozmiarach (kwalifikacja z art. 296 § 1 i 3 k.k.), gdy tymczasem Spółdzielnia nie przestała nigdy być właścicielem udziału w 375.500/462.235 części prawa własności nieruchomości, znajdującej się w W. przy ul. [...] o wartości 2 857 913,30 zł. Obaj obrońcy nieco inaczej formułują zarzuty kasacyjne, jednak nadzwyczajne środki zaskarżenia w tym zakresie w istocie koncentrują się na zakwestionowaniu przyjęcia przez sąd odwoławczy formy stadialnej dokonania — w miejsce usiłowania — czynu przypisanego oskarżonemu R. P. w pkt 2 wyroku sądu *meriti*.

Odnosząc się do wspólnego dla zarzutów formułowanych w obu kasacjach zagadnienia formy stadialnej czynu przypisanego oskarżonemu R. P. (ale — także — oskarżonym M. R., J. B. i T. W. w pkt. 2 i 3 wyroku sądu *meriti*), należy powiedzieć, że również zmiana oceny prawnej w tym zakresie (kwestia ta była kontestowana w środku odwoławczym wniesionym na niekorzyść oskarżonych przez oskarżyciela publicznego — jego autor w zarzutach oznaczonych jako pkt. 1-2 apelacji podważał przyjęte przez sąd

pierwszej instancji stanowisko, iż działania oskarżonych należy uznać za usiłowanie) i przyjęcie przez Sąd Apelacyjny w (...), że czyny opisane we wskazanych powyżej punktach orzeczenia sądu *a quo* zostały popełnione w formie stadialnej *dokona*n*a* nie została uargumentowana przez sąd odwoławczy w sposób hołdujący wymogom wynikającym z przepisu art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. (stosowanym odpowiednio w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na zasadzie art. 458 k.p.k.), co trafnie podnosi w swojej kasacji adw. B. T. formułując zarzut rażącego naruszenia tych przepisów, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia podnosi w nim, że w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Apelacyjnym w (...) doszło do rażącego naruszenia przepisów art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. cyt. „poprzez wydanie rozstrzygnięcia reformatoryjnego w zakresie czynu przypisanego R. P. w pkt. 2 i przyjęcie w miejsce przypisanego usiłowania popełnienia czynów z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 301 § 1 k.k. - ich dokonania, a przy tym ograniczenie modyfikacji w zakresie jego opisu jedynie do ogólnego stwierdzenia, iż czyn ten ‘stanowi dokonanie’ bez jakiegokolwiek dostosowania jego opisu, do tak zmienionej formy stadialnej - mimo, iż wobec złożoności kwalifikacji prawnej i opisu zawartego w sentencji wyroku Sądu Okręgowego, tak zarówno co do jego strony podmiotowej, jak i przedmiotowej, w tym wielości poszczególnych czynności sprawczych łączących się z różnymi typami czynów zabronionych przypisanych R. P. w ramach jednego czynu ciągłego, różnie przy tym ujętymi w wyroku Sądu I instancji w zakresie pochodzenia przestępstwa i poszczególnych skutków stanowiących ich ustawowe znamiona - wymagało to jego istotnej modyfikacji (w tym w szczególności ustalenia konkretnego skutku w ramach poszczególnych typów czynów zabronionych, w postaci szkody wyrządzonej, tak zarówno Spółdzielni Inwalidów ‘P.’ (w szczególności wobec przypisania typu kwalifikowanego z art. 296 § 3 k.k. związanego z wyrządzeniem szkody majątkowej wielkiej wartości), jak i jej poszczególnym wierzycielom), a co prowadzi jednocześnie do wewnętrznej sprzeczności tego opisu z przyjętą na etapie postępowania odwoławczego kwalifikacją prawną, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny nie wyjaśnił prawidłowo powodów przyjęcia tak nowo ukształtowanego czynu, będącego efektem zmiany formy stadialnej, ograniczając się jedynie do abstrakcyjnego przytoczenia wybranych tez z orzecznictwa oraz nieuprawnionym odesłaniu do argumentów zawartych w apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela publicznego - zwłaszcza, że były one sprzeczne z tym opisem, poglądami judykatury, jak również były niekompletne i nie uwzględniały całokształtu zebranego w

sprawie materiału dowodowego”. Zarzut sformułowany w pkt. I *petitum* kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego R. P. adw. B. T. jest zasadny.

Motywy zaskarżonego orzeczenia w zakresie wskazanym przez autora kasacji są już nawet nie lakoniczne, ale wręcz szczątkowe. W żadnym stopniu nie pozwalają na zrekonstruowanie argumentacji, która doprowadziła ten sąd do odrzucenia starannie uargumentowanego stanowiska sądu pierwszej instancji odnoszącego się do działania oskarżonych w formie usiłowania (por. s. 52-57 uzasadnienia Sądu Okręgowego w S.). Sąd *meriti* dokonał drobiazgowej analizy starannie zaplanowanej przez oskarżonych akcji mającej na celu wyprowadzenie wartościowego aktywu z majątku pokrzywdzonej spółdzielni i sekwencji podjętych przez podsądnych działań prawnych, których efektem miało być — w zamiarze oskarżonych — usunięcie wskazanego powyżej składnika majątkowego (udziału w nieruchomości) spod władztwa Spółdzielni Inwalidów „P.” i pokrzywdzenie tego podmiotu oraz jego licznych wierzycieli. Wskazał w tym zakresie sąd pierwszej instancji na to, że cyt.: „[...] działania oskarżonych przedsięwzięte w celu pokrzywdzenia spółdzielni oraz jej wierzycieli nie doprowadziły do zamierzonego przez nich skutku. Czynu tego oskarżonym nie udało się bowiem dokonać z uwagi na odmowę wpisu prawa własności opisanego wyżej udziału w nieruchomości, na rzecz spółki T. Sp. z o.o., w księdze wieczystej. Przyczyną było stwierdzenie nieważności umowy przeniesienia własności, a więc przeszkoda natury pierwotnej, co do zasady wykluczająca możliwość skutecznego nabycia nieruchomości przez inny podmiot. [...] brak uchwały lub stwierdzenie jej nieważności sprawia, że umowa sprzedaży nieruchomości zawarta jest przez zarząd spółdzielni (organ osoby prawnej) bez umocowania wymaganego przez bezwzględnie obowiązujący przepis art. 38 § 1 ustawy Prawo spółdzielcze, co powoduje jej nieważność w myśl zasad wpływających z art. 39 w zw. z art. 38 k.c. Umowa nieważna nie wywołuje żadnych skutków prawnych, a zatem nie przenosi prawa własności nieruchomości na inny podmiot [...]. Walne Zgromadzenie Spółdzielni ‘P.’ nigdy nie podjęło uchwały pozwalającej na wniesienie aportu do spółki, a jedynie na sprzedaż poszczególnych lokali za określoną cenę minimalną. Ubocznie wskazać również należy na jeszcze jeden element, który sprawia, iż umowa zawarta przez M. R. jako pełnomocnika Spółdzielni Inwalidów „P. oraz J. Sp. z o.o. w T. nie mogła być skuteczna. W orzecznictwie wskazuje się bowiem, że w przypadku, gdy uchwała walnego zgromadzenia postanawiająca sprzedaż nieruchomości wymienia jej nabywcę, to sprzedaż komu innemu jest przekroczeniem przez przedstawicieli spółdzielni umocowania wynikającego z tej uchwały [...]. Tymczasem przy zawieraniu umowy notarialnej z 3 września 2015 r. celowo przemilczano fakt istnienia uchwały

wskazującej kontrahentów, z którymi wcześniej prowadzono negocjacje. Dlatego też sąd okręgowy uznał, że działanie sprawców nie doprowadziło do pokrzywdzenia wierzycieli. Nie doszło bowiem do skutecznego przeniesienia własności, a w sensie prawnym Spółdzielnia Inwalidów 'P.' w W. nigdy nie została pozbawiona nieruchomości przy ul. S., choć niewątpliwie czasowo utraciła nad nią kontrolę. Fakt, że w sensie faktycznym w posiadanie przejęła budynek spółka 'P.' Sp. z o.o. oceny tej nie zmienia. Ponadto jak wynika z oświadczeń komornika H. P. oraz zeznań syndyka W.M., opisane wyżej działania oskarżonych nie wpłynęły na sposób i terminowość dokonywania czynności egzekucyjnych. Problemy były natomiast związane z brakiem osób uprawnionych do reprezentowania spółdzielni”.

Tymczasem apelację oskarżyciela publicznego odnoszącą się do wadliwego przyjęcia przez wyrok Sądu Okręgowego w S. formy stadialnej przypisanych oskarżonym czynów określonych (pkt. 2 i 3 wyroku) i rozbudowaną argumentację sądu *a quo* sąd drugiej instancji kwituje ledwie paroma ogólnikowymi zdaniem w dodatku w ogóle nie odnoszącymi się do *meritum* sformułowanych w apelacji oskarżyciela publicznego zarzutów. W pisemnych motywach zaskarżonego kasacjami wyroku wskazano jedynie na to, że cyt. „[Sąd Apelacyjny] uznał również, że rację ma oskarżyciel publiczny gdy wywodzi, iż poczynania oskarżonych przypisane im w punktach 2 i 3 wyroku mają postać dokonania a nie usiłowania [...] unieważnienie treści aktu notarialnego nie stanowi przesłanki do uznania działań oskarżonych jedynie za usiłowanie: o kwalifikacji prawnej czynu decyduje umyślny zamiar sprawcy a nie formalne przepisy sprawiające o konieczności unieważnienia aktu notarialnego” (*Stanowisko sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków*, sekcja 3 uzasadnienia formularzowego). Nie inaczej ma się sprawa z powodami zmiany zaskarżonego orzeczenia Sądu Okręgowego w S. zaprezentowanymi przez sąd odwoławczy w sekcji 5.2.1. uzasadnienia formularzowego w zakresie dotyczącym formy stadialnej przestępstwa. Została ona również ograniczona przez sąd odwoławczy do ledwie dwóch zdań nie zawierających jakiegokolwiek warstwy merytorycznej cyt.: „sąd odwoławczy uznał trafność argumentów oskarżyciela publicznego odnośnie do formy stadialnej zachowań przypisanych oskarżonym w zarzutach 2 i 3 wyroku; przyjął że popełnione zostały w stadium dokonania [...] wywody apelacji oskarżyciela publicznego co do postaci stadialnej są trafne — nie ma potrzeby przytaczania ich w tym miejscu ponownie — wystarcza odesłanie do uważnej lektury uzasadnienia apelacji prokuratora”. Nie sposób uznać tych paru zdań odsyłających do treści apelacji oskarżyciela publicznego za realizację wymogu zwięzłego podania wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku (art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. art. 458 k.p.k.) w układzie procesowym, w którym sąd zmienia w istotny sposób

wyrok sądu pierwszej instancji. Doszło zatem do rażącego naruszenia tych przepisów, a naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku, bowiem nie sposób ocenić, czy (i jaką) argumentacją posłużył się sąd odwoławczy wydając w tym zakresie rozstrzygnięcie o charakterze reformatoryjnym i czy istniały powody pozwalające mu zmodyfikować ocenę prawną sądu *meriti*.

Zasadny okazał się również zarzut określony jako pkt I kasacji adw. B. T. w zakresie nawiązującym do naruszenia przepisu normującego opis czynu przypisywanego w wyroku skazującym (art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.). Dokonane przez sąd odwoławczy przewartościowanie w zakresie przyjętej uprzednio przez sąd pierwszej instancji formy stadialnej czynu zakwalifikowanego z art. 296a § 2 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 301 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 308 k.k. winno bowiem w sposób naturalny skutkować zasadniczą przebudową opisu przypisanego temu oskarżonemu czynu, skoro Sąd Apelacyjny w (...) przyjął dokonanie tego czynu. Tymczasem w wyniku rozstrzygnięcia zawartego w pkt. I.3 zaskarżonego wyroku czyn przypisany oskarżonemu R. P. przez Sąd Okręgowy w S. w pkt. 2 (należy przypomnieć, że sąd odwoławczy nie zmieniał opisu tego czynu, który w odpowiednim fragmencie ma następujące brzmienie: „[oskarżeni swym czynem] zmierzali bezpośrednio do pokrzywdzenia [...] wierzycieli, a zarazem do wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach Spółdzielni Inwalidów 'P.' w W., lecz czynu tego nie dokonali z uwagi na odmowę dokonania w księdze wieczystej wpisu prawa własności, opisanego wyżej udziału w nieruchomości, na rzecz spółki T. Sp. z o.o., wobec stwierdzenia nieważności umowy przeniesienia własności”, *podkr. - SN*) kłóci się w sposób frontalny z przyjętą przez sąd *ad quem* kwalifikacją prawną, która eliminuje z podstawy prawnej skazania art. 13 § 1 k.k. i art. 14 § 1 k.k. Z jednej bowiem strony finalne rozstrzygnięcie (na które składa się zarówno rozstrzygnięcie co do kwalifikacji prawnej zawarte w wyroku sądu pierwszej instancji, jak i zmiana tego rozstrzygnięcia dokonana przez wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)) zakłada, że oskarżeni (w tym oskarżony R. P.) w zakresie czynów z pkt. 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w S. działali w celu pokrzywdzenia wymienionych wyżej wierzycieli, a zarazem do wyrządzenia szkody majątkowej w wielkich rozmiarach Spółdzielni Inwalidów 'P.' w W., z drugiej zaś strony uznaje się w „modyfikującej” części wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) (rozstrzygnięcie z pkt. I.3), że przypisane oskarżonym czyny cyt.: „stanowią dokonanie”. Rozstrzygnięcie to — na co słusznie wskazuje się w kasacji sporządzonej przez adw. B. T. — jest wewnętrznie całkowicie niekoherentne, bowiem prowadzi w efekcie do sytuacji, w której oskarżonemu R. P. (a także innym

oskarżonym, których dotyczy skazanie za funkcjonalnie powiązane ze sobą czyny opisane w pkt. 2 i 3 wyroku sądu *a quo*) przypisano precyzyjnie określone usiłowanie dokonania czynów kwalifikowanych z przepisów art. 296a § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 301 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 308 k.k. stanowiące jednocześnie (w myśl pkt. I.3 zaskarżonego kasacjami wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)) dokonanie tych czynów. Samo więc użycie przez sąd odwoławczy w pkt. I.3 wyroku z dnia 18 grudnia 2019 r. określenia „stanowi dokonanie” ma zastąpić zmianę kategoriycznych i precyzyjnych ustaleń faktycznych co do formy stadialnej poczynionych przez sąd pierwszej instancji, które znalazły odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego w pkt. 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 października 2018 r. Ten zabieg (mający w zasadzie czysto formalny charakter) niczego jednak nie zmienia w perspektywie oceny naruszenia przez sąd *ad quem* przepisów art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., bowiem przyjęta przezeń kwalifikacja prawna (uznanie, że oskarżeni działali w warunkach dokonania, eliminacja z dokonanej subsumcji oraz podstawy prawnej wymiaru kary przepisów art. 13 § 1 k.k. i art. 14 § 1 k.k.) w zupełności nie przystaje do dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych (niezmieniony opis czynów przypisanych w pkt. 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w S.). Zmieniając we wskazanym zakresie wyrok sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w (...) był zobligowany do dokonania zasadniczej przebudowy opisu przypisanego oskarżonemu czynu (skorelowanej z przeprowadzonymi w sprawie dowodami — art. 410 k.p.k.) oraz do wskazania w uzasadnieniu, jakie argumenty doprowadziły sąd do zmiany dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych oraz oceny prawnej. Naruszenie to miało charakter rażący i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Do zarzutów wyartykułowanych w pkt. 4-7 kasacji wniesionej przez drugiego z obrońców oskarżonego R. P., adw. S. P. (naruszenie przepisów art. 433 § 2 w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k.), należało odnieść się łącznie z zarzutami podniesionymi w kasacji obrońcy oskarżonego T. W. (tiret pierwsze i jedyne *petitum* tej kasacji: zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisów art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.) oraz zarzutami naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k. postawionymi w pkt. III *petitum* kasacji wniesionej przez adw. B. T., bowiem ich wspólnym mianownikiem jest postawienie tezy, że Sąd Apelacyjny w (...) rażąco naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k. i nie rozpoznał zarzutów apelacyjnych postawionych w środkach odwoławczych wniesionych przez obrońców oskarżonych R. P. i T. W.. Zarzuty te są zasadne, a uchybienia do których

doszło w toku postępowania odwoławczego mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Poza ogólnymi wskazówkami dotyczącymi elementów koniecznych uzasadnienia wyroku (przepisy art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.) ustawa postępowania karnego milczy na temat konstrukcji i szczegółowości pisemnych motywów wyroku. Fundamentalnym obowiązkiem sądu odwoławczego jest jednak powinność wyeksplikowania tego, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. Kodeks postępowania karnego nie reguluje w sposób szczegółowy sposobu odnoszenia się przez sąd *ad quem* do zarzutów postawionych w środku odwoławczym (tj. nie wskazuje jaki ma być stopień szczegółowości wywodów zawartych w uzasadnieniu). Jest to zrozumiałe, bowiem szczegółowość pisemnych motywów ma charakter indywidualny i zależy od wielu fluktuujących od sprawy do sprawy czynników: złożonego/prostego charakteru sprawy, szczegółowości uzasadnienia sądu *meriti*, złożoności postawionych zarzutów itp. Pozostaje jednak poza sporem, że sąd odwoławczy musi — co do zasady (por. art. 436 k.p.k.) — rozpoznać i odnieść się do wszystkich zarzutów postawionych w środku odwoławczym czy środkach odwoławczych. Analiza uzasadnienia sądu drugiej instancji potwierdza tezę, że sąd ten nie odniósł się (wyjąwszy zarzuty odnoszące się do działania oskarżonych R. P. i T. W. w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, art. 258 § 1 k.k. oraz ogólnikowe zdania odnoszące się do kwestii oceny zeznań świadków-członków zarządu pokrzywdzonej spółdzielni) do zarzutów postawionych w apelacjach wniesionych przez obrońców tych oskarżonych.

Należy ustosunkować się również do kwestii ograniczenia procesowego przewidzianego w art. 537a k.p.k. (co ma znaczenie wobec podniesienia w kasacjach wniesionych przez obrońców oskarżonego R. P. (adw. S. P.) i T. W. zarzutów naruszenia przepisu art. 457 § 3 k.p.k., powiązanych ze wskazaniem na naruszenie przez sąd *ad quem* przepisu art. 433 § 2 k.p.k.).

Zgodnie z brzmieniem art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. (przepis ten stanowi odpowiednik — w postępowaniu kasacyjnym — przepisu art. 455a k.p.k., zgodnie z którym niedopuszczalne jest uchylenie wyroku z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 424 k.p.k.). Nie sposób jednak interpretować art. 537a k.p.k. w ten sposób, że wynika z niego przyzwolenie ustawodawcy na całkowite zredukowanie uzasadnienia wyroku i uznanie, że żadne, najdalej nawet idące wady tego dokumentu nie mają procesowego znaczenia z punktu

widzenia rozpoznawanych zarzutów kasacyjnych. Wśród wielu innych funkcji spełnianych przez uzasadnione wyroku, na pierwszy plan wysuwa się znaczenie uzasadnienia jako dokumentu procesowego ściśle powiązanego z samym orzeczeniem, który umożliwia dokonanie kontroli odwoławczej i ocenę trafności zaskarżonego rozstrzygnięcia w płaszczyźnie tego, czy sąd odwoławczy wywiązał się należycie ze wszystkich spoczywających na nim obowiązków, w tym — z obowiązku rozpoznania zarzutów apelacyjnych (art. 433 § 2 k.p.k.). Nie tracąc z pola widzenia wyraźnego dążenia ustawodawcy do wymuszenia na sądach pewnej kondensacji pisemnych motywów (por. w tym zakresie brzmienie przepisu art. 424 § 1 k.p.k., który ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu odwoławczym i odnosi się także do struktury uzasadnienia sądu odwoławczego — art. 458 k.p.k.), przepisu art. 537a k.p.k. nie można wyklądać w tym kierunku, że stanowi on normatywne *placet* na pominięcie przez sąd zarzutów podnoszonych w środku odwoławczym czy środkach odwoławczych wniesionych w sprawie i nie ma jakiegokolwiek związku funkcjonalnego pomiędzy brakiem odzwierciedlenia tego, że określone zarzuty były przedmiotem zainteresowania sądu odwoławczego (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.) i uchybieniem obowiązkowi wynikającemu z art. 433 § 2 k.p.k.. Nie sposób wszak zaakceptować stanu, w którym *de facto* sąd w żaden sposób nie ustosunkowuje się do podniesionych przez autorów apelacji zarzutów. O ile można się zgodzić na to (a nawet — w świetle dyspozycji przepisu art. 424 § 1 k.p.k. — stan taki należy uznać wręcz za pożądany), by uzasadnienie wyroku było skomprimowane, to nieprawidłowe jest pojmowanie normatywnego zalecenia i dążenia do słusznej kondensacji przy redagowaniu części motywacyjnej orzeczenia w taki sposób, że dokument ten — z jednej strony — pomija całkowitym milczeniem określone zarzuty, z drugiej zaś — formalnie odnosi się wprowadzić do zarzutów, jednak czyni to w całkowitym oderwaniu od realiów sprawy, tj. uzasadnienie zawiera tylko lakoniczne i ogólne uwagi, nie odnoszące się do dokonanych w sprawie konkretnych ustaleń faktycznych. Wówczas uzasadnienie bez reszty traci walor zwięzłej i rzeczowej prezentacji argumentów odnoszących się do konkretnych zarzutów apelacyjnych, które doprowadziły sąd prowadzący kontrolę odwoławczą do określonych wniosków odnośnie zasadności zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, co ma umożliwić zorientowanie się co do tego, dlaczego sąd wydał orzeczenie o określonej treści. Taki wadliwy charakter ma uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego wydanego w niniejszej sprawie. To jednak nie naruszenie art. 537a k.p.k. (choć niewątpliwie doszło do naruszenia, i to rażącego, tego przepisu przez Sąd Apelacyjny w (...)) jest powodem uchylenia zaskarżonego wyroku. Sąd *ad quem* (poza dwoma wyjątkami wskazanymi powyżej) nie odniósł się bowiem w ż a d e n

sposób do zarzutów apelacyjnych (wymienionych w kasacjach obrońców R. P. — pkt. III kasacji adw. B. T., pkt. 4-7 kasacji adw. S. P. oraz w tiret pierwsze *petitum* kasacji sporządzonej przez obrońcę T. W.), na co zasadnie wskazuje się w kasacjach tych obrońców. Zasadnicze braki uzasadnienia zaskarżonego kasacjami uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) świadczą (w realiach sprawy) o tym, że w postępowaniu odwoławczym nie doszło do rozpoznania wskazanych w kasacjach zarzutów apelacyjnych wyartykułowanych w zwyczajnych środkach odwoławczych wniesionych w imieniu oskarżonych R. P. i T. W., tj. doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 433 § 2 k.p.k., co mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...).

Ponieważ zarzuty podniesione w kasacji wniesionej przez adw. B. T. (pkt. I *petitum* kasacji), odnoszące się do oskarżonego R. P. i nawiązujące do wadliwego uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego w przymacie przepisu art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz wadliwego opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. (pkt. 2 wyroku Sądu Okręgowego w S.) dotyczą nie tylko tego oskarżonego, ale — również — oskarżonego M. D., co do którego to oskarżonego została wprowadzie wniesiona kasacja, ale została ona uznana za oczywiście bezzasadną, jak również co do oskarżonego T. W., odnośnie którego to oskarżonego kasacja została uznana za zasadną w zakresie innej, zaskarżonej części wyroku sądu *ad quem* (por. zakres zaskarzania wskazany w *petitum* tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia), zarzucone orzeczenie należało uchylić nie tylko co do oskarżonego R. P. , ale na podstawie przepisu art. 435 k.p.k. (art. 536 k.p.k.) — również — (w pkt. I.3 wyroku z Sądu Apelacyjnego w (...) z 18 grudnia 2019 r.) co do oskarżonych M. R., T. W. oraz J. B. (co do którego orzeczenie nie zostało w ogóle zaskarżone kasacją).

W zakresie zapatrywań prawnych i wskazań sądu kasacyjnego co do dalszego postępowania odwoławczego po uchyleniu wyroku (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 zd. pierwsze k.p.k.) należy zwrócić uwagę na następujące kwestie. Orzekając ponownie w postępowaniu odwoławczym Sąd Apelacyjny w (...) będzie zobowiązany do dokładnego (tj. z uwzględnieniem i w nawiązaniu do ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie) odniesienia się do kwestii trafności dokonanej przez sąd *a quo* subsumcji ustalonych w sprawie faktów związanych z działaniami oskarżonych M. R., R. P. , T. W. i J. B. pod przepis art. 258 § 1 k.k. (tj. przyjęcia, że oskarżeni ci działali w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej). Będzie to wymagało poddania krytycznej analizie oceny prawnej dokonanej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy w S. (który to sąd przyjął, że działanie oskarżonych, istniejące między nimi relacje, określenie celów określonych elementów

działania pozwala na przyjęcie istnienia zorganizowanej grupy przestępczej) i dokonania oceny trafności zaprezentowanych przez sąd pierwszej instancji argumentów prawnych oraz prawidłowości dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ustaleń faktycznych i oceny przeprowadzonych dowodów. Ta sama uwaga dotyczy oceny tego, czy czyny przypisane oskarżonym w pkt. 2 i 3 wyroku Sądu Okręgowego w S. zostały dokonane w formie stadialnej dokonania. Również w tym zakresie sąd odwoławczy będzie musiał się odnieść do dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych (w szczególności — ale nie tylko — do kwestii ważności umowy przeniesienia własności kwestyjnej nieruchomości zawartej pomiędzy Spółdzielnią Inwalidów „P.” a T. Sp. z o.o.), celem dokonania ustaleń, czy czyn przypisany oskarżonym i zakwalifikowany z przepisów art. 296a § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 301 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 308 k.k. (M. R., R. P.) oraz art. 296 § 1 i 3 k.k. oraz art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 65 § 1 k.k. i art. 308 k.k. (oskarżeni J. B. i T. W.) miał postać usiłowania, czy też działanie oskarżonych może być ocenione jako dokonanie. Sąd *ad quem* będzie musiał się wreszcie dokładnie odnieść do tych zarzutów apelacyjnych podniesionych w apelacjach wniesionych w imieniu oskarżonych R. P. i T. W., które zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku całkowicie pominięte.

Mając powyższe na uwadze, uznając zarzuty rażącego prawa procesowego sformułowane w kasacjach wniesionych przez prokuratora (art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.) i obrońców skazanego R. P. oraz obrońcy oskarżonego T. W., które mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, za zasadne, należało wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 18 grudnia 2019 r. uchylić w całości i sprawę przekazać temuż sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Jeśli chodzi o naruszenia sygnalizowane w kasacji wniesionej przez drugiego z obrońców oskarżonego R. P., adw. S. P. (oznaczone jako pkt. 1-3 *petitum* tej kasacji), funkcjonalnie *notabene* ściśle sprzężone z naruszeniami wyartykułowanymi w pkt. I kasacji adw. B. T. (wszak odnoszące się do tego samego zarzutu i tego samego czynu przypisanego oskarżonemu przez sąd pierwszej instancji), to ustosunkowanie się do tych zarzutów — z uwagi na ocenę zarzutów odnoszących się do pkt. I.3 zaskarżonego wyroku — nie było konieczne. Rozpoznanie zarzutu dotyczącego naruszenia art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i uznanie zasadności tego zarzutu było bowiem wystarczające do wydania

orzeczenia (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.). Zresztą odniesienie się do podniesionych przez adw. S. P. zarzutów naruszenia przez sąd *ad quem* przepisów prawa materialnego (art. 300 § 1 i 2 k.k. i art. 301 § 1 k.k.) w sytuacji daleko posuniętej wadliwości wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i jego uzasadnienia, w którym w istocie nie zaprezentowano żadnej argumentacji odnoszącej się do powodów (zarówno w płaszczyźnie prawnej, jak i w płaszczyźnie ocen odnoszących się do dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych), które legły u podstaw zmiany ustaleń faktycznych i kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu R. P. wykładni byłoby w zasadzie niemożliwe, skoro sąd *ad quem* nie przedstawił żadnych wątków argumentacyjnych odnoszących się do tej problematyki. To samo odnosi się do naruszenia wyartykułowanego w pkt. I kasacji oskarżonego T. W. oraz zarzutu z pkt. II *petitum* kasacji adw. B. T..